

Kazimierz Korzan

Podmioty postępowania nieprocesowego (cz. II)

§ 3. Kwalifikacje podmiotowe uczestników postępowania (zdolność sądowa i zdolność procesowa)

Zdolność sądowa pozostaje w ścisłym związku ze zdolnością prawną. Tak jak zdolność prawna decyduje o uznaniu czy to człowieka, czy jednostki organizacyjnej za podmiot stosunków prawnych, tak zdolność sądowa jest tą kwalifikacją, która człowiekowi i wymienionym jednostkom umożliwia występowanie w charakterze uczestników postępowania, a w procesie – w charakterze stron. Jest więc przesłanką powstania i istnienia stosunków procesowych, podobnie jak zdolność prawna stosunków cywilnoprawnych. Nie może więc ulegać żadnej wątpliwości, że zdolność sądowa nie jest stosunkiem procesowym ani żadnym innym stosunkiem. Zdolność tę ma każda osoba fizyczna (art. 64 § 1 k.p.c.) z chwilą urodzenia (art. 8 k.c.), a tzw. nasciturus w sprawach dziedziczenia z chwilą poczęcia, pod warunkiem, że urodzi się żywy (art. 927 § 2 k.c.). Jego przyszłe prawa w stosunkach sądowych i pozasądowych chroni kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy (art. 599 k.p.c.). Kuratela ustaje z chwilą urodzenia się dziecka (art. 182 k.r.o.).

W postępowaniu nieprocesowym obowiązuje, podobnie jak w procesie, zasada, że spośród struktur organizacyjnych przed sądem mogą występować tylko te, które mają osobowość prawną (przedsiębiorstwa państwowe itp.). Jednakże ze względu na rodzaj spraw rozpoznawanych w tym postępowaniu, wspomniane struktury biorą udział w wypadkach wyjątkowych³⁷. To samo dotyczy Skarbu Państwa, który ma zdolność sądową do występowania w charakterze uczestnika, np. w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku czy jego podział (art. 935 § 3 k.c., art. 669 i 680 k.p.c.).

Jedyny wyjątek, który ze względu na doniosłość zagadnienia należy wymienić, przewiduje art. 691 k.p.c. W świetle tego przepisu, zdolność sądową w sprawach o rozstrzygnięcie sporu między radą pracowniczą przedsiębiorstwa a dyrektorem przedsiębiorstwa albo między tymi organami a organem założycielskim bądź sprawującym nadzór nad przedsiębiorstwem oraz między radą zrzeczenia przedsiębiorstw lub dyrektorem tego zrzeczenia a organem sprawującym nadzór nad zrzeczeniem mają nie tylko te organy, ale także dyrektor przedsiębiorstwa oraz dyrektor zrzeczenia przedsiębiorstw, działający w tym charakterze.

Wspomniani dyrektorzy jako organy przedsiębiorstwa działają na zewnątrz w imieniu przedsiębiorstwa mającego osobowość prawną. W sytuacji określonej w art. 691 § 1 k.p.c., dyrektorzy ci, rada pracownicza i inne organy zostały wyposażone z mocy ustawy w odrębną od przedsiębiorstwa zdolność sądową w celu umożliwienia rozstrzygnięcia sporów na tle zagadnień wewnętrznych przedsiębiorstwa.

Artykuł 6911 k.p.c. jest więc potrzebny, gdyż każdy z wyspecyfikowanych organów przedsiębiorstwa, działając w ramach swojej osobowości prawnej, ma na względzie interes tego przedsiębiorstwa. Gdyby w konfliktach powstałych między powyższymi organami przedsiębiorstwa nie były wyposażone w odrębną zdolność sądową, organy te nie mogłyby występować w postępowaniu sądowym w charakterze uczestników w sporach określonych w powołanym przepisie, a dotyczących prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Artykuł 64 § 2 k.p.c. przyznaje zdolność sądową organizacjom społecznym, które wprawdzie nie mają osobowości prawnej, ale na podstawie obowiązujących przepisów są dopuszczone do działania.

O takiej dopuszczalności można mówić wówczas, gdy dana organizacja na skutek wyodrębnienia ekonomicznoorganizacyjnego lub strukturalno-funkcjonalnego jest na tyle samodzielna³⁸, że może występować w obrocie cywilnym bądź realizować cele ogólnospołeczne w dziedzinie ochrony pewnych dóbr itp. o charakterze niematerialnym, jak np. w dziedzinie zdrowia, kultury. Tego rodzaju samodzielność niewątpliwie mają wszystkie organizacje wyszczególnione w wykazie Ministra Sprawiedliwości³⁹, wydanym w związku z art. 61 k.p.c. Mają one jako zarejestrowane stowarzyszenia wyższej użyteczności osobowość prawną, dlatego zdolność sądowa przysługuje im z mocy art. 64 § 1 k.p.c.

Artykuł 64 § 2 k.p.c. mówi natomiast, jak już podkreślono, o takich organizacjach społecznych, które nie mają osobowości, a mimo to są dopuszczone do samodzielnego działania w przedstawionym znaczeniu. Jako przykłady tych organizacji można wymienić stowarzyszenia nierejestrowane (zwykłe), organizacje studenckie. Słusznie, moim zdaniem, odmawia się w literaturze⁴⁰ zdolności sądowej z art. 64 § 2 k.p.c., choć jest to kwestia sporna⁴¹, komitetom rodzicielskim w szkołach i przedszkolach. Ich działalność, zamknięta w obrębie poszczególnych instytucji, jest za mało ogólna w sferze społecznej. Omawiane instytucje ponadto są organami pomocniczymi, w których kierownictwo ma, i powinno mieć, decydujący wpływ na ich działalność. Z tego powodu trudno mówić o samodzielności wspomnianych komitetów, nawet w znaczeniu wyodrębnienia strukturalno-funkcjonalnego. Nie wdając się w rozważania na ten temat, pragnę zwrócić uwagę, że żadna z organizacji społecznych, wspomnianych w art. 64 § 2 k.p.c., nie występuje w postępowaniu nieprocesowym. Są jednak inne organizacje, które mimo braku osobowości prawnej mają zdolność sądową do działania wyłącznie w tym postępowaniu. Należą do nich komisje do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi. Nabywają one zdolność sądową w celu wystąpienia w charakterze wnioskodawcy i uczestnika w sprawie zastosowania do alkoholika leczenia odwykowego⁴².

Mówiąc o organizacjach z art. 64 § 2 k.p.c., który poprzez art. 13 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, nie można pominąć związków zawodowych przed zarejestrowaniem. Związki te mają bowiem zdolność sądową właśnie z art. 64 § 2 k.p.c., mimo braku osobowości do występowania m.in. w sprawach rejestracji.

Przed dokonaniem rejestracji związki zawodowe, o których mowa, działają na zasadzie znanych w literaturze struktur organizacyjnych – tzw. osób prawnych ułomnych. Z tego powodu nie można również przed rejestracją nowo tworzonemu związkowi zawodowemu odmówić zdolności sądowej i w innych sprawach, jakie wynikają z ich rozległej działalności.

Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisu, który by w analogicznych do art. 64 § 2 k.p.c. wypadkach przyznawał zdolność sądową jednostkom organizacyjnym niebędącym organizacjami społecznymi i nie mającym osobowości prawnej. Przy braku więc szczególnego unormowania tej

kwestii, jednostki te nie mogłyby występować przed sądem. Odnosi się to m.in. do jednostek budżetowych. Jak wiadomo, zdolność sądową ma Skarb Państwa. W procesie więc wymienione jednostki mogą występować wyłącznie pod szyldem Skarbu Państwa jako *stationes fisci* (art. 67 k.p.c.).

Inaczej natomiast przedstawia się zagadnienie w postępowaniu nieprocesowym. W postępowaniu tym w wielu wypadkach z mocy szczególnych przepisów jednostki budżetowe mają zdolność sądową. Niektóre z nich są nawet jednostkami gospodarczymi⁴³, jak np. gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych. Taki sam charakter mają organy administracji finansowej, którym art. 655 § 1 k.p.c. przyznaje zdolność sądową. Są one uprawnione nie tylko do złożenia wniosku w sprawie wyjawienia majątku, ale i do występowania w dalszym toku postępowania w charakterze uczestnika (art. 656 k.p.c.). Dotychczas organy do spraw rolnych i leśnych również miały zdolność sądową i były uczestnikami w sprawach o zniesienie nieruchomości rolnej, a także, o stwierdzenie w tych sprawach nabycia spadku i jego podziału (art. 215 i 1074 k.c.). Przepisy te zostały uchylone⁴⁴, wskutek czego utraciły uprawnienia do brania udziału w wymienionych sprawach. Uprawnienie to utraciły również organy finansowe działające w sprawach przejmowania nieruchomości rolnych na własność państwa za zaległe należności. Obecnie sprawy te zostały wyłączone z kognicji sądu⁴⁵. Wnioski o stwierdzenie nabycia spadku otwartego za granicą mogą natomiast zgłaszać urzędy konsularne i dyplomatyczne, gdyż zgodnie z art. 1108 k.p.c. sprawy te podlegają jurysdykcji sądu polskiego. Urzędy, o których mowa, mają w zakresie zgłoszenia zdolność sądową.

Zdolność sądowa jest przesłanką procesową bezwzględna. Bierze się ją z urzędu pod rozwagę w każdym stanie sprawy (art. 202 i 199 k.p.c.). Brak zdolności sądowej powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 1 k.p.c.).

Zdolność procesowa, podobnie jak zdolność sądowa, jest kwalifikacją (cechą), którą ustawa wiąże z określonymi podmiotami, albo, zgodnie z terminologią art. 65 § 1 k.p.c., zdolnością do podejmowania czynności procesowych. Zdolność procesową musi mieć każdy podmiot postępowania nieprocesowego, a więc nie tylko jego uczestnicy, ale i osoby działające w cudzym imieniu: przedstawiciele, ustawowi pełnomocnicy.

Według art. 65 § 1 k.p.c., zdolność tę posiadają wszystkie osoby fizyczne mające pełną zdolność do czynności prawnych, którą nabywają z chwilą uzyskania pełnoletności (art. 11 k.c.). Na zdolność procesową mają wpływ wiek i ubezwłasnowolnienie, a w pewnych wypadkach i zawarcie małżeństwa (art. 10 § 1 i 2 k.c.) oraz, jak twierdzą niektórzy, ustanowienie doradcy tymczasowego.

Od pełnej zdolności do czynności prawnych art. 15 k.c. odróżnia ograniczoną zdolność do czynności prawnych. W świetle jego brzmienia, tą ostatnią mają małoletni, którzy ukończyli lat 13, oraz osoby częściowo ubezwłasnowolnione. W stosunkach pozasądowych działają one samodzielnie. Jedynie czynności o charakterze zobowiązaniowym i rozporządzającym wymagają do swej ważności zgody przedstawiciela ustawowego (art. 17 k.c.), która może być wyrażona *ex post*.

Podobnie przedstawiało się zagadnienie w sferze postępowania cywilnego na tle art. 5 d. k.p.c. Zgodnie z jego treścią, ograniczony w zdolności do czynności prawnych działał w tym postępowaniu samodzielnie. Ważność dokonanych przez niego czynności zależała jednak – podobnie jak przy czynnościach prawnych – od zgody przedstawiciela ustawowego.

Obecnie jest inaczej. Osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych nie może działać w postępowaniu cywilnym samodzielnie w sprawach, w których przepisy prawa materialnego do skutecznego podejmowania czynności prawnych wymagają zgody przedstawiciela ustawowego. Do dokonywania za nią czynności procesowych jest uprawniony wyłącznie przedstawiciel ustawowy. Przeciwny punkt widzenia pozostawałby w kolizji z art. 66 k.p.c., który wyraźnie rozstrzyga rozważane zagadnienie w ten właśnie sposób.

Ze względu na treść powołanego przepisu, problem wyrażenia przez przedstawiciela ustawowego zgody w trybie art. 17 k.c. na podejmowanie czynności procesowych przez osobę ograniczoną w zdolności do podejmowania czynności prawnych w ogóle nie powstaje. Można mówić co najwyżej o swego rodzaju „zgodzie” sądu na dopuszczenie tymczasowe do czynności uczestnika postępowania niemającego zdolności sądowej lub procesowej (art. 70 § 2 k.p.c.). Zgoda (ściślej – wspomniane dopuszczenie) nie wywołuje jednak skutków określonych w art. 17 k.c. Podjęte bowiem tymczasowo czynności wymagają dla swej ważności potwierdzenia przez przedstawiciela ustawowego lub przez uczestnika postępowania po uzyskaniu przez niego zdolności do samodzielnego działania.

Kwestia jednak potwierdzenia tych czynności występuje obecnie tylko w związku z przejściowym brakiem przedstawiciela ustawowego lub już w chwili wszczęcia postępowania cywilnego albo w jego toku (art. 70, 71, 174 § 1 pkt 1, art. 199 § 1 pkt 3 i § 2, art. 202, 379 pkt 2, art. 401 pkt 2 k.p.c.).

Jak wynika z dotychczasowych uwag, zdolność do czynności procesowych nie pokrywa się ze zdolnością do czynności prawnych, choć pozostaje z nią w ścisłym związku.

Między pojęciem czynności procesowej, jako jednym z zasadniczych pojęć prawa procesowego, a pojęciami ogólnymi zachodzi ścisła łączność, wskutek czego czynność procesowa jest, w szerokim znaczeniu, czynnością prawną⁴⁶. Artykuł 66 § 1 k.p.c. posługuje się jednym pojęciem zdolności procesowej. Nie dzieli jej, odmiennie niż kodeks cywilny zdolność do czynności prawnych, na pełną zdolność procesową i ograniczoną zdolność procesową. Co więcej, nawet nie posługuje się taką terminologią. W rozumieniu art. 66 § 1 k.p.c. zdolnością procesową jest zdolność do działania w postępowaniu cywilnym ze wszystkimi skutkami, jakie wynikają z prawa tego postępowania oraz prawa materialnego. Tak określoną zdolność procesową powołany artykuł nakazuje jednak ocenić według kryterium pełnej zdolności do czynności prawnych. Z tego właśnie powodu wiążemy pojęcie zdolności procesowej tylko z osobami mającymi pełną zdolność do czynności prawnych, innymi słowy – z osobami uprawnionymi do samodzielnego działania w stosunkach pozasądowych. Zakres tej samodzielnności nie jest w prawie materialnym oznaczony w sposób jednolity. W określonych wypadkach prawo do samodzielnego działania przysługuje także osobom mającym ograniczoną zdolność do czynności prawnych, co nie pozostaje bez wpływu na kwestie zdolności procesowej.

Są to wypadki, w których osoby mogą zawierać umowy w sferze drobnych spraw życia codziennego (art. 20 k.c.), zaciągać zobowiązania dotyczące świadczenia pracy (art. 22 § 3 k.p.), podejmować działania, które nie są ani rozporządzeniem, ani zobowiązaniem (argument a contrario z art. 17 k.c.), dokonywać rozporządzenia zarobkiem (art. 21 k.c.) oraz przedmiotami oddanymi omawianej osobie przez przedstawiciela ustawowego do swobodnego użytku (art. 22 k.c.).

W sprawach wynikających z przedstawionych czynności wymienione osoby mają zdolność procesową w postępowaniu, identycznie jak osoby pełnoletnie, którym ta zdolność przysługuje we wszystkich sprawach, a nie tylko w ściśle oznaczonych kategoriach.

Spostrzeżenie to ma ważne znaczenie. Wynika bowiem z niego, że z jednolitego pojęcia zdolności procesowej da się wyodrębnić pełną zdolność procesową we wszystkich sprawach i pełną zdolność procesową w niektórych ich kategoriach czy, jak kto woli, w niektórych sprawach⁴⁷.

Tej kategorii spraw dotyczą dwa przepisy, nieodłącznie związane z postępowaniem nieprocesowym. Są nimi: art. 560 i 573 k.p.c.

Pierwszy z nich przyznaje ubezwłasnowolnionemu prawo zaskarżenia wszelkich postanowień zapadłych w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie, nawet wówczas, gdy ma on doradcę tymczasowego. Jak z tego wynika, ustanowienie wspomnianego doradcy nie pozbawia ubezwłasnowolnionego przyznanej mu w przedstawionym zakresie zdolności procesowej.

Drugi z cytowanych przepisów, tj. art. 573 k.p.c., również przyznaje zdolność procesową osobom poddanym przedstawicielstwu ustawowemu. Artykuł ten stwierdza, że osoba pozostająca pod władzą rodzicielską, opieką lub kuratelą ma zdolność do podejmowania czynności w postępowaniu dotyczącym jej osoby, chyba że nie ma zdolności do czynności prawnych. Oznacza to, że w omawianym postępowaniu osoby, które ukończyły lat 13, i ubezwłasnowolnione częściowo mają zdolność procesową do działania, podobnie jak w innych przytoczonych wypadkach.

Artykuł 573 k.p.c. ma zastosowanie w różnych sprawach. Taksatywnie ich wyliczenie nie jest ani celowe, ani możliwe. Należy więc poprzestać na ogólnym stwierdzeniu, że osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych ma pełną zdolność procesową we wszystkich sprawach dotyczących jej osoby, rozpoznawanych przez sąd opiekuńczy.

Powstaje pytanie, czy pełna zdolność procesowa w niektórych sprawach wyłącza możliwość jednoczesnego reprezentowania danej osoby przez jej przedstawiciela ustawowego. Na to pytanie należy dać odpowiedź pozytywną. Nie ma podstaw do wyłączenia ogólnych uprawnień przedstawiciela ustawowego do reprezentowania osoby poddanej jego pieczy w sprawach, w których ma ona pełną zdolność procesową. Omawiana reprezentacja może zresztą leżeć w interesie prawidłowo pojętej obrony praw tej osoby, która ma jednak prawo własną wolą usunąć przedstawiciela ustawowego od działania w sprawie, jeżeli składa oświadczenia sprzeczne z jej wolą. Zajęcie innego stanowiska przekreślałoby danie instytucji pełnej zdolności procesowej w niektórych sprawach, jeśli w ostatecznym wyniku w tych sprawach miałyby odgrywać decydującą rolę wola przedstawiciela ustawowego, a nie osoby reprezentowanej⁴⁸.

Przesłankę zdolności procesowej stanowi zdolność sądowa. Można powiedzieć, że druga z tych przesłanek warunkuje istnienie pierwszej. Nie zachodzi natomiast sytuacja odwrotna. Z faktu, że zdolność sądowa warunkuje powstanie zdolności procesowej ustawodawca wyciągnął daleko idące konsekwencje, rozwiązując problem zdolności procesowej struktur organizacyjnych. Przyznał bowiem tę ostatnią zdolność wszystkim osobom prawnym występującym przed sądem (przedsiębiorstwom państwowym i innym organizacjom) oraz organizacjom społecznym niemającym osobowości prawnej, ale dopuszczonym do działania na mocy obowiązujących przepisów (art. 65 § 1 k.p.c.). Wskutek tego wskazane w art. 64 § 2 k.p.c. organizacje mają zdolność procesową. Powołane przepisy nie regulują jednak kwestii zdolności procesowej jednostek budżetowych i innych organizacji niemających osobowości prawnej i niebędących organizacjami społecznymi. Wyłania się kwestia, na jakiej podstawie wymienione organizacje podejmują czynności procesowe w postępowaniu

nieprocesowym. Wspomniana podstawa wynika ze szczególnych unormowań. Mam na myśli przepisy, które zostały przeanalizowane przy ocenie zdolności sądowej tych organizacji.

Tak więc ustawodawca utrzymał jednolitą zasadę, że wszystkim strukturom organizacyjnym mającym zdolność sądową, a niemającym osobowości prawnej przysługuje zdolność procesowa.

Osoby prawne oraz inne organizacje mające zdolność sądową dokonują czynności procesowych za pośrednictwem organów uprawnionych do działania w ich imieniu (art. 67 k.p.c.). Niemożność działania przed sądem omawianych jednostek organizacyjnych może powstać nie z powodu braku zdolności procesowej, lecz z powodu braku organów, które zostaną usunięte przez ustanowienie kuratora. Podstawę do ustanowienia kuratora dla organizacji mających osobowość prawną stanowi art. 42 k.c.49, a dla podmiotów nie mających osobowości prawnej – art. 146 i 69 k.p.c.

§ 4. Zastępstwo uczestników postępowania

Ogólnym mianem zastępstwa zwykło się określać sytuacje, w których zamiast podmiotu uprawnionego bierze udział inny podmiot. Dotyczy to zarówno zastępstwa prawnego, jak i zastępstwa procesowego.

Oba rodzaje zastępstwa występują w postaci zastępstwa pośredniego (indirekte Stellvertretung) oraz zastępstwa bezpośredniego (direkte Stellvertretung). Zastępstwo pośrednie różni się od bezpośredniego działaniem zastępcy we własnym imieniu, ale na cudzy rachunek⁵⁰.

Jakkolwiek zastępstwo bezpośrednie jest najbardziej typowe, nie da się zaprzeczyć doniosłej roli zastępstwa pośredniego, jaką ono odgrywa w dziedzinie ochrony cywilnoprosesowej.

W pewnych wypadkach, jak np. w sytuacji wykonawcy testamentu, zastępstwo pośrednie stanowi jedyny środek ochrony. W innych znowu silnie ją wzmacnia, czego wyrazem jest działalność prokuratora⁵¹ czy organizacji społecznej w zakresie zagwarantowanej przez prawo inicjatywy do wszczęcia postępowania nieprocesowego i podejmowania czynności procesowych w jego toku, w celu ochrony cudzych praw.

Jako zastępców pośrednich można wymienić także inne podmioty, o których wspomniano przy okazji określenia pozycji uczestnika postępowania, a mianowicie: zarządcę zajętej nieruchomości, syndyka masy upadłości, nadzorcę sądowego ustanowionego w trybie art. 497 pr. upadł. i napr. z dnia 28 lutego 2003 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 535). Zastępcy ci, występując w postępowaniu nieprocesowym w charakterze uczestników, odsuwają od działania właściciela majątku, którym zarządzają. Nie wyklucza to jednak możliwości ustanowienia w pewnych wypadkach dla zastępcy kuratora procesowego⁵².

Należy podkreślić, że niekiedy rola nadzorcy w postępowaniu układowym ogranicza się do sprawowania, pod kontrolą sędziego-komisarza, nadzoru nad przedsiębiorstwem dłużnika oraz wyrażania zgody na podejmowanie przez niego czynności w postępowaniu sądowym.

W razie zatem zaistnienia, w omawianym wypadku, warunków do ustanowienia kuratora procesowego, dla dłużnika powstałaby ciekawa sytuacja, a mianowicie – wymieniony nadzorca byłby uprawniony do wyrażenia zgody na czynności procesowe kuratora, np. w sprawie o zniesienie współwłasności.

W literaturze wymienia się jeszcze innych zastępców pośrednich, zaliczając do nich także kuratora spadku⁵³.

Kurator spadku istotnie zajmuje, podobnie jak zarządca zajętej nieruchomości z art. 935 § 1 k.p.c., stanowisko uczestnika postępowania. Co więcej, z mocy art. 667 § 2 k.p.c. do zarządu spadkiem stosuje się odpowiednio przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości. Nie można jednak wyłącznie na tej podstawie utożsamiać kuratora spadku z zarządcą i twierdzić, że kurator jest zastępcą pośrednim. Nie jest on przecież, odmiennie niż zarządca, niczym przedstawicielem. Występuje tu brak jeszcze innego istotnego elementu, który charakteryzuje zastępstwo pośrednie. Tym elementem jest, obok zajmowania stanowiska uczestnika czy strony w postępowaniu sądowym, uprawnienie do działania we własnym imieniu. Tego uprawnienia kurator spadku nie ma. Twierdzenie, że występuje on we własnym imieniu przeczy rzeczywistości prawnej. Nabycie spadku przez spadkobiercę następuje z mocy prawa, z chwilą jego otwarcia (art. 925 k.c.). Kurator spadku działa więc z bezpośrednim skutkiem dla tegoż spadkobiercy (art. 95 § 2 k.c.). Jest zatem jego przedstawicielem ustawowym⁵⁴.

Zwrócenie uwagi na przytoczony fakt było konieczne, ponieważ inne konsekwencje prawne wywołuje działanie zastępcy pośredniego, a inne bezpośredniego.

Zastępstwo bezpośrednie, czyli przedstawicielstwo, należy do kategorii pojęć prawa materialnego. Prawo to określa, kto ma być przedstawicielem danej osoby. Ono też oznacza kryterium oceny zakresu uprawnień przedstawiciela, według którego przedstawicielstwo polega na działaniu jednej osoby w imieniu drugiej, innymi słowy – na reprezentacji przy czynnościach prawnych ze skutkiem bezpośrednim (art. 95 k.c.). Z tego powodu literatura uznaje słowo „reprezentacja” (representation, reprezentanza) oraz słowo „przedstawicielstwo” za synonimy⁵⁵. Przy takim podejściu do zagadnienia, reprezentacja jest czymś w rodzaju wykładnika przedstawicielstwa. Wypowiedź ta znajduje potwierdzenie w zestawieniu przepisów art. 98 § 2 z przepisami art. 99, 159, 181 k.r.o., które posługują się zamiennie terminami „reprezentacja” i „przedstawicielstwo”. Czyny to także jeden z przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a mianowicie art. 818 § 2. Wprawdzie pozostałe przepisy tego aktu z reguły mówią o przedstawicielstwie ustawowym i o pełnomocnictwie⁵⁶, jednak fakt ten w niczym nie zmienia postaci rzeczy. Jest bowiem oczywiste, że we wspomnianych przepisach chodzi o reprezentację w ujęciu materialnoprawnym, wyrażoną w formie implikacji. Odmienny punkt widzenia nie jest możliwy do przyjęcia, skoro kodeks postępowania cywilnego nie zna innej instytucji przedstawicielstwa niż przewidziana w art. 96 k.c. Tezy tej nie da się podważyć za pomocą treści art. 17 k.c. Jak się okazuje, wymienione w powołanym przepisie uprawnienia stanowią coś w rodzaju refleksu reprezentacji albo, inaczej mówiąc, „dodatkowej funkcji przedstawicielstwa ustawowego”⁵⁷.

Z tych też chyba względów W. Siedlecki⁵⁸ problematykę zastępstwa w postępowaniu nieprocesowym omawia pod nazwą reprezentacja. Podobnie J. Jodłowski⁵⁹, nazwą tą obejmuje tylko przedstawicielstwo ustawowe i pełnomocnictwo.

Z przytoczonych powodów mogłoby się wydawać mało prawdopodobne, aby ktokolwiek podejmował próbę uzasadnienia poglądu, jakoby tzw. reprezentacja w znaczeniu procesowym była konstrukcją szerszą od przedstawicielstwa w rozumieniu art. 96 k.c.

Przy respektowaniu niekwestionowanej dotąd tezy, że postępowanie cywilne nie istnieje samo dla siebie, lecz ma na celu wprowadzenie w życie prawa materialnego, już sama myśl tworzenia takiej konstrukcji budzi sprzeciw. Mimo to w literaturze pojawił się jednak pogląd⁶⁰ zmierzający do objęcia pojęciem reprezentacji w znaczeniu procesowym nie tylko działania ze skutkiem bezpośrednim, ale i pewnej kategorii działań podejmowanych we własnym imieniu przez organy różnych jednostek organizacyjnych. Przytoczony pogląd został oparty na fakcie używania przez niektóre przepisy kodeksu postępowania cywilnego słowa „reprezentacja” w kontekście uprawnień do podejmowania przez te organy czynności procesowych w postępowaniu cywilnym. Fakt ten nie uzasadnia jednak krytykowanego poglądu.

Termin „reprezentacja” został użyty w przepisach art. 4, 69, 133 § 2, art. 369 pkt 2, art. 401 pkt 2 k.p.c. w znaczeniu działania organów za te jednostki.

Problem więc tzw. reprezentacji poszczególnych organizacji przez ich organy w ogóle nie występuje. Można powiedzieć, że nawet postawienie tego problemu jest sztuczne w świetle respektowanej przez art. 38 k.c. i art. 67 k.p.c. teorii funkcjonowania organizacji, o których mowa, za pośrednictwem swoich organów. Jeśli ponadto aktywność organu w postępowaniu cywilnym jest w rzeczywistości aktywnością danej organizacji, twierdzenie, że wymieniony organ jest jej reprezentantem, to *contradictio in adiecto*. Ta sama myśl wypływa również z wypowiedzi S. Grzybowskiego⁶¹. Stwierdza on, że według cytowanego art. 38 k.c., realizującego tzw. teorię organów, działa nie organ osoby prawnej, ale osoba prawna za pośrednictwem tego organu. Dotyczy to i innych struktur organizacyjnych wymienionych w art. 67 k.p.c. Fakt więc posługiwania się przez ustawodawcę (np. w art. 401 pkt 2 czy art. 379 pkt 2 k.p.c.) niewłaściwym terminem „reprezentacja” dla wyrażenia czynności organów działających w imieniu tych struktur nie daje, wbrew założeniom W. Broniewicza⁶², podstaw do tworzenia nieznanego dotąd konstrukcji reprezentacji procesowej, która miałaby szerszy zakres od tradycyjnego określenia reprezentacji w znaczeniu przedstawicielstwa. Trzeba się z nim zgodzić, że ustawodawca w sposób niejednolity posługuje się terminem reprezentacja i niepotrzebnie wiąże go z działalnością organów różnych organizacji. W. Broniewicz wyciąga jednak z tego faktu daleko idące wnioski. Twierdzi mianowicie, że słowo reprezentacja jest użyte w art. 401 pkt 2 k.p.c. w szerokim znaczeniu i obejmuje trzy sytuacje: „działanie za stronę nie będącą osobą fizyczną jej organu, działanie za stronę pozbawioną zdolności procesowej jej przedstawiciela ustawowego i działanie za stronę lub jej przedstawiciela ustawowego pełnomocnika procesowego”. Twierdzenie to jest za daleko idące, gdyż nie ma do jego uzasadnienia podstawy prawnej. W żadnym razie za tę podstawę nie można uważać użytego np. w art. 133 § 2 i art. 300 § 1 k.p.c. wyrażenia: „organ uprawniony do reprezentowania”. Wyrażenie to zostało bowiem użyte w powołanych i innych przepisach (co zostało już podkreślone) w znaczeniu działania organu (ściślej – samej organizacji), który w rozumieniu art. 67 k.p.c. podejmuje czynności procesowe. Artykuł 401 pkt 2 k.p.c. wyraźnie nie łączy słowa reprezentacja z działaniem żadnego organu. Używając tego słowa, ustawodawca miał, moim zdaniem, na myśli brak przedstawiciela ustawowego i pełnomocnika. Pojęcie bowiem organu danej organizacji mieści się w użytym w art. 401 pkt 2 określeniu: „była pozbawiona zdolności działania”. Odmienne rozumienie przez W. Broniewicza tego artykułu jest co najmniej dyskusyjne, podobnie jak podłożenie przez niego pojęcia „organ” pod wyrażenie „osoby powołane do reprezentowania”.

Odrzucając konstrukcję szerokiego ujęcia reprezentacji, jako wykrzywiającą rzeczywistość prawną, za reprezentantów procesowych uznaję wyłącznie, tak jak się czyniło dotychczas, tych samych

przedstawicieli, którzy występują w stosunkach pozasądowych. Przy takim podejściu do sprawy reprezentantami uczestników postępowania nieprocesowego, zgodnie z art. 96 k.c., są: przedstawiciele ustawowi (rodzice, opiekun, kurator, doradca tymczasowy) i pełnomocnicy procesowi.

O przedstawicielstwie ustawowym była już mowa w poprzednim paragrafie, przy okazji omawiania zdolności procesowej. W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że w postępowaniu nieprocesowym z mocy art. 66 k.p.c. tylko tacy uczestnicy mogą działać samodzielnie, którzy mają pełną zdolność procesową we wszystkich lub niektórych sprawach. Od tej zasady istnieją jednak wyjątki wprowadzone przez ustawodawcę ze względu na specyfikę spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym. Najbardziej charakterystycznym wyjątkiem jest fakt, że w świetle art. 573 k.p.c. w prawach dotyczących osoby podlegającej władzy rodzicielskiej, opiece lub kurateli (co odnosi się także do częściowo ubezwłasnowolnionego) osoba ta ma zdolność procesową, chyba że nie ma zdolności do czynności prawnych.

W świetle poglądów wypowiedzianych w literaturze, skutkiem ustanowienia doradcy tymczasowego jest ograniczenie zdolności do działań prawnych podmiotu, do którego to ustanowienie się odnosi⁶³. Dalszym wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. 66 k.p.c. jest art. 560 k.p.c., który upoważnia ubezwłasnowolnionego do zaskarżenia postanowienia ubezwłasnowolniającego nawet wówczas, gdy został ustanowiony doradca tymczasowy.

Użycie w tym przepisie ogólnego określenia „ubezwłasnowolnienie” prowadzi do wniosku, że uprawnienie do zaskarżenia wymienionego postanowienia przysługuje także całkowicie ubezwłasnowolnionemu. K. Lubiński⁶⁴ również nie widzi przeszkód do zgłoszenia przez każdego ubezwłasnowolnionego wniosku o uchylenie ubezwłasnowolnienia lub zmianę ubezwłasnowolnienia zarówno z całkowitego na częściowe, jak i z częściowego na całkowite. Jak z tego widać, art. 560 k.p.c. idzie jeszcze dalej niż art. 573 k.p.c., gdyż pozwala, wbrew woli przedstawiciela ustawowego, zaskarżyć postanowienie nawet całkowicie ubezwłasnowolnionemu. Oznacza to, że ma on w zakresie oznaczonym w art. 560 k.p.c. pełną zdolność procesową, chociaż w ogóle nie ma zdolności do czynności prawnych. Przy założeniu, że udzielenie pełnomocnictwa procesowego jest czynnością procesową, całkowicie ubezwłasnowolniony mógłby w omawianym zakresie osobiście powierzyć prowadzenie swojej sprawy pełnomocnikowi. Zagadnienie jest jednak dyskusyjne, gdyż w nauce istnieją poglądy przypisujące czynności udzielenia pełnomocnictwa charakter materialnoprawny⁶⁵.

W pozostałym zakresie reprezentacja uczestnika postępowania w postępowaniu nieprocesowym przez pełnomocnika przedstawia się identycznie jak w procesie. Do tej bowiem reprezentacji stosuje się przepisy art. 86-97 k.p.c., w świetle których zakres pełnomocnictwa procesowego obejmuje wszystkie czynności, jakie podejmuje się w sprawie. Czynności pełnomocnika wiążą mocodawcę ze skutkiem bezpośrednim. Może jednak, jeśli staje równocześnie z pełnomocnikiem, niezwłocznie prostować lub odwoływać oświadczenia pełnomocnika (art. 93 k.p.c.). Te same zasady co w procesie obowiązują przy wypowiedzeniu i wygaśnięciu pełnomocnictwa. Należy podkreślić, że w postępowaniu nieprocesowym pełnomocnikiem podmiotów w nim występujących może być adwokat lub radca prawny. Ponadto pełnomocnikiem osoby prawnej lub podmiotu gospodarczego, w tym nieposiadającego osobowości prawnej, może być również pracownik tej jednostki albo organu (art. 87 w nowym brzmieniu). W sprawach o przysposobienie funkcję pełnomocnika może pełnić przedstawiciel organizacji społecznej (art. 585 § 3 k.p.c.).

W sprawach z zakresu przepisów o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa pewne innowacje wprowadzają art. 6914 i art. 6915 k.p.c. Z tych przepisów wynika, że nie ma przeszkód na wyznaczenie na pełnomocnika rady pracowniczej każdego jej członka, jak również każdego pracownika przedsiębiorstwa, któremu przysługuje bierne prawo wyborcze do organów samorządu załogi przedsiębiorstwa. Pełnomocnikiem rady pracowniczej może być również radca prawny niezatrudniony w tym przedsiębiorstwie, natomiast pełnomocnikiem dyrektora przedsiębiorstwa może być również radca prawny lub inny pracownik przedsiębiorstwa.

Radca prawny przedsiębiorstwa może być także pełnomocnikiem dyrektora przedsiębiorstwa i rady pracowniczej w sprawach między nimi a organem założycielskim lub organem sprawującym nadzór nad przedsiębiorstwem, chyba że między dyrektorem a radą zachodzi sprzeczność interesów (art. 691 k.p.c.).

W omawianych wypadkach dopuszczalne jest również korzystanie z pomocy adwokata.

Brak należytego umocowania pełnomocnika bierze się z urzędu pod uwagę w każdym stanie sprawy. To samo dotyczy braku wymaganego przez prawo procesowe przedstawicielstwa ustawowego. Braki te, jeśli nie zostaną usunięte w toku postępowania powodują jego nieważność (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Realizacja uprawnień procesowych i korelujących z nimi obowiązków, znanych pod nazwą ciężarów procesowych zmierza do urzeczywistnienia procesowej ochrony prawnej, polegającej na wprowadzeniu w życie prawa materialnego, zgodnie z funkcją postępowania nieprocesowego jako aktu prawnego złożonego z różnych czynności procesowych. Czynności te, jako wyraz aktywności podmiotów biorących udział w postępowaniu nieprocesowym, wywołują określone skutki prawne, zgodnie z przepisami tego postępowania oraz innymi normami prawnymi.

Pojęcie czynności procesowej, jakkolwiek wchodzi w ogólny system pojęć prawnych, ma charakter ściśle procesowy. Z prawa postępowania cywilnego czerpie tylko swoiste cechy. Prawo to oznacza przede wszystkim warunki ważności i skutki czynności procesowych. Według W. Siedleckiego, w razie braku wymienionych przepisów prawa postępowania cywilnego należy wychodzić z ogólnych zasad tego prawa i z natury prawnej danych czynności procesowych, do których należą pojęcia z poszczególnych dziedzin prawa, składających się na jedność porządku prawnego⁶⁶.

Wynika z tego, że między pojęciem czynności procesowej jako jednym z zasadniczych pojęć prawa postępowania cywilnego a ogólnymi pojęciami prawnymi zachodzi ścisła łączność i w konsekwencji czynność procesowa jest, w szerokim znaczeniu, czynnością prawną⁶⁷. Fakt ten nie daje jednak podstaw do utożsamiania obu pojęć. Znamieniem odróżniającym czynność procesową od innych czynności prawnych jest skutek procesowy⁶⁸ i fakt, że czynność procesowa zostaje podjęta w postępowaniu cywilnym, stąd czynności podejmowane poza postępowaniem cywilnym, jak np. udzielenie pełnomocnictwa czy zawarcie umowy o zawieszenie postępowania nie są czynnościami procesowymi, chociaż mają wpływ na to postępowanie. Czynnością procesową jest więc każda czynność świadomie podjęta w postępowaniu cywilnym przez podmiot postępowania cywilnego, która może, według obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego, wyrzucić skutek dla tego postępowania (procesu, postępowania nieprocesowego itp.).

Każda czynność procesowa, aby mogła wyrzucić określony skutek procesowy, musi być podjęta w określonej formie, w określonym czasie i w określonych warunkach. Niektóre z tych czynności wywołują poza skutkami procesowymi skutek materialnoprawny. Typowym przykładem takiej

czynności jest złożenie wniosku o wszczęcie postępowania, który powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Do czynności procesowych o podwójnym skutku należy także ugoda sądowa i orzeczenia konstytutywne. Orzeczenia te są zdarzeniami cywilnoprawnymi, gdyż powodują powstanie, zmianę lub np. uchylenie stosunku cywilnoprawnego⁶⁹.

Termin „czynność procesowa” jest terminem ustawowym (art. 167 k.p.c.) i używanym tradycyjnie. Wprawdzie w art. 1133 § 3 k.p.c. ustawodawca posługuje się wyrażeniem „czynność postępowania”, ale fakt ten w niczym nie zmienia postaci rzeczy.

Z kontekstu wypowiedzi zawartej w powołanym art. 1133 § 3 k.p.c. wynika, że użyto w nim tego wyrażenia w znaczeniu, jakie zwykle nadawać się pojęciu „czynność procesowa”, stąd wbrew niektórym przedstawicielom nauki⁷⁰ nie ma podstaw do zastępowania tego pojęcia zwrotem „czynność postępowania”.

Do czynności procesowych kodeks nie zalicza działań osób trzecich, a więc osób niebędących podmiotami procesowymi (np. świadków, biegłych). Nie odnosi się to do postępowania wpadkowego w zakresie, w jakim jego wynik dotyczy tych osób bezpośrednio. We wspomnianym zakresie są one podmiotami postępowania wpadkowego. Nie przysługują im natomiast przymiot podmiotów postępowania merytorycznego, w którym postępowanie wpadkowe zostało podjęte.

W postępowaniu merytorycznym w charakterze jego podmiotów występują jedynie osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem tego postępowania lub biorący w nim udział prokurator czy np. organizacja społeczna.

W zależności od tego, który z podmiotów postępowania nieprocesowego podejmuje czynności procesowe, można je podzielić na:

- 1) czynności sądu,
- 2) czynności uczestników postępowania,
- 3) czynności prokuratora i organizacji społecznych,
- 4) czynności podejmowane przez inne podmioty.

Ad 1) Czynności procesowe sądu mają szczególny charakter. W każdym stosunku prawnoprocesowym sąd zajmuje pozycję organu państwowego, wobec którego inne podmioty postępowania nieprocesowego występują w pozycji podporządkowania, stąd wszystkie czynności procesowe sądu mają w wymienionym zakresie charakter władczy.

Specyficzną cechą czynności procesowych sądu jest powinność wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, zgodnie z zasadą prawdy obiektywnej. Potrzeba takiego wyjaśnienia zobowiązuje do dokonania określonych w ustawie czynności *ex officio*. Dotyczy to wielu spraw, w których wzgląd na interes społeczny w postępowaniu nieprocesowym rodzi konieczność rozszerzenia pieczy prawnej w sferze różnych dziedzin życia społecznego.

Czynności procesowe sądu najogólniej można podzielić na dwa rodzaje: czynności procesowe kończące postępowania i czynności procesowe niekończące postępowania, tj. podejmowane w celu

umożliwienia prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy oraz zabezpieczenia skutków tego rozstrzygnięcia.

Pierwszy rodzaj czynności obejmuje wszystkie orzeczenia merytoryczne (rozstrzygające sprawy co do istoty) oraz orzeczenia odrzucające wnioski i umarzające postępowanie, natomiast do drugiego rodzaju czynności procesowych należą wszystkie czynności przygotowawcze, czynności zapewniające porządek, prawidłowy tok i przebieg postępowania. Spośród nich warto wymienić zarządzenia przewidziane w art. 160, 362, 394 i 398 k.p.c. oraz czynności procesowe przybierające postać doręczenia różnych pism sądowych, a także pism uczestników postępowania (apelacji, zażalenia itp.). Do drugiego rodzaju czynności procesowych należą ponadto postanowienia zabezpieczające wniosek, wydawane zarówno przed, jak i po zapadnięciu postanowienia rozstrzygającego sprawę co do istoty, a przed jego uprawomocnieniem się. Trzeba również wymienić czynności sądu wprowadzające w życie wydane orzeczenia czy zarządzenia oraz różnego rodzaju akty nadzorcze, które z reguły są wydawane w postępowaniu opiekuńczym. Akty te najczęściej znajdują wyraz w żądaniu składania przez opiekunów sprawozdań ze swej działalności, sprawozdań z kontroli dokonywanej przez sądy itp.

Ad 2) Czynnościami procesowymi uczestników postępowania nieprocesowego są podejmowane przez nich działania ze skutkiem prawnym dla tego postępowania. Zgodnie z powyższymi wywodami, czynności te muszą odpowiadać określonym warunkom. Dotyczą one nie tylko formy⁷¹ i czasu podjęcia czynności, ale także ich treści. Przy uwzględnieniu kryterium treści, czynności procesowe uczestników postępowania możemy podzielić na takie, które są oświadczeniami woli, i takie, które są oświadczeniami wiedzy.

Każde z oświadczeń woli może być w określonej sytuacji połączone w oświadczeniem wiedzy. Omawiane oświadczenia mogą stanowić akty samoistne, ale mogą też pozostawać w związku z innymi czynnościami.

Oświadczenia woli uczestników postępowania znajdują wyraz, podobnie jak oświadczenia stron w procesie, we wszczęciu postępowania czy podjęciu czynności dyspozytywnych, polegających na cofnięciu lub np. ograniczeniu żądań wniosku. W odróżnieniu od oświadczeń woli, w których czynnik woli (czy to w znaczeniu prawnym, czy też w znaczeniu psychologicznym) zawsze jest dominujący, oświadczenia wiedzy są wypowiedziami, sądami o faktach, które wyrażają pewne przeświadczenia o fragmentach danej rzeczywistości⁷².

Czynności procesowe w postępowaniu nieprocesowym mogą podejmować tylko uczestnicy mający zdolność procesową. Co do osób fizycznych, to w zasadzie zdolność tę mają osoby pełnoletnie i nieubezwłasnowolnione, natomiast spośród struktur organizacyjnych zdolność procesową mają wszystkie osoby prawne, a podmioty niemające tej osobowości tylko w takim zakresie, w jakim przyznają im ją szczególne przepisy.

W postępowaniu nieprocesowym dominuje interes społeczny, dlatego obowiązują w nim surowsze rygory dotyczące dokonywania określonych czynności. W pewnych wypadkach odmowa dokonania tych czynności grozi wymierzeniem przez sąd grzywny. Ma to m.in. miejsce w razie uchylenia się od obowiązku złożenia testamentu w sądzie spadku (art. 646 § 1 k.p.c.) lub objęcia opieki (art. 598 § 1 w

zw. z art. 590 k.p.c.). Czynnością procesową nie jest uchylanie się od wykonania wspomnianych obowiązków, lecz wydanie orzeczenia wymierzającego grzywnę za to uchylanie się. Jest to jednak czynność sądu, a nie uczestników postępowania.

Dopuszczalność odwołania czynności procesowych przez uczestników postępowania jest ograniczona. Ograniczenie to wynika nie tylko z faktu sprowadzania tej dopuszczalności do sytuacji, w której występuje błąd, podstęp, przymus psychiczny⁷³, ale i z okoliczności, że w postępowaniu nieprocesowym sąd jest uprawniony do działania z urzędu w szerszym zakresie niż w procesie. Z tego powodu uczestnik postępowania nie może np. skutecznie cofnąć wniosku czy ograniczyć żądania w sprawie, której wszczęcie zależy od inicjatywy sądu.

Uczestnicy postępowania nie mogą, tak samo jak w procesie, uzależniać skuteczności podejmowanych przez siebie czynności procesowych od warunków lub terminu. Nie dotyczy to wystąpienia z zarzutem potrącenia w formie ewentualnej w sprawach wzajemnych rozliczeń (art. 618 k.p.c.), zgłoszenia w takiej formie wniosków zaskarżenia itp. W tym wąskim zakresie skuteczność czynności procesowych może być uwarunkowana ziszczeniem się określonych okoliczności⁷⁴.

Ad 3) Czynności procesowe podejmowane przez prokuratora w obu trybach postępowania (procesowym i nieprocesowym) różnią się od czynności podejmowanych przez innych uczestników postępowania. Różnice wynikają z faktu, że prokurator jako podmiot postępowania nieprocesowego występuje zawsze jako rzecznik interesu publicznego, i to nawet wtedy, gdy działa z pozycji wnioskodawcy. Czynności prokuratora mają charakter obligatoryjny w tym znaczeniu, że powinien je podejmować, jeśli zachodzi potrzeba jego interwencji. O tym jednak, czy potrzeba zachodzi, decyduje sam. Nie dotyczy to spraw o ubezwłasnowolnienie, w których o obowiązku uczestniczenia prokuratora przesądza ustawa (art. 546 § 2 k.p.c.).

Prawo prokuratora do podejmowania czynności procesowych w postępowaniu nieprocesowym nie jest ograniczone, gdyż stosowanie art. 56 § 2 k.p.c. w zakresie pozbawienia prokuratora możliwości rozporządzania przedmiotem postępowania jest z mocy art. 511 § 2 k.p.c. wyłączone.

Czynności procesowe podejmowane w postępowaniu nieprocesowym przez organizacje społeczne mają ten sam charakter co czynności podejmowane przez prokuratora. Wyrażenie w trybie art. 63 k.p.c. przez te organizacje poglądu jest również czynnością procesową, lecz przybierającą postać oświadczenia wiedzy. Czynność ta jest ze swej istoty zbliżona do oświadczenia prokuratora, który, działając jako rzecznik interesu społecznego, wypowiada w sprawie pogląd prokuratury w aspekcie interesu ogólnego⁷⁵.

Ad 4) Co do innych podmiotów podejmujących czynności procesowe w postępowaniu nieprocesowym, to do nich należą różne struktury organizacyjne niebędące organizacjami społecznymi oraz organy administracji ogólnej. Czynności procesowe tych podmiotów wywołują w postępowaniu nieprocesowym jedynie skutki określone w szczególnych przepisach. Przepisy te określają również rodzaj omawianych czynności. Pisma procesowe – doręczenia i terminy

Mimo obowiązywania zasady ustności, której respektowanie jest konieczne w prawidłowym orzekaniu, podmioty postępowania nieprocesowego w dużej mierze nadają podejmowanym przez siebie czynnościom procesowym formę pisemną. Świadczy o tym fakt, że często w celach dowodowych składają w toku postępowania wszelkie wnioski i oświadczenia na piśmie, zamiast ustnie do protokołu sądowego. Nie wydaje się uzasadniona odmowa obejmowania i tych pism ogólnym pojęciem pism procesowych, użytym w tytule VI części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego. Wyprowadzenie odmiennego poglądu z art. 125 k.p.c., który stwierdza, że pisma procesowe obejmują wnioski i oświadczenia stron składane poza rozprawą nie wytrzymuje krytyki, chociażby w zestawieniu z treścią art. 132 § 1 k.p.c. Jak wiemy, ten ostatni przepis zezwala adwokatom i radcom prawnym na doręczanie sobie nawzajem pism bezpośrednio za potwierdzeniem odbioru i z oznaczeniem daty. Chodzi tu o pisma procesowe, które ustawodawca jedynie przy użyciu pewnego skrótu myślowego nazwał ogólnie pismami. Odmienny punkt widzenia doprowadziłby do przysłowiowego *qui pro quo*, gdyż to samo pismo złożone poza rozprawą byłoby pismem procesowym, a doręczone w trybie art. 132 § 1 k.p.c. w toku sprawy za takie uchodzić by nie mogło.

Od pism procesowych w przedstawionym znaczeniu należy odróżnić pisma sądowe, choć terminologia kodeksowa nie jest zbyt ścisła. Raz bowiem kodeks przeciwstawia pisma procesowe wyłącznie orzeczeniom (art. 133 § 2 k.p.c.), a innym razem wspomina ogólnie o pismach sądowych (art. 133 § 3, art. 136 § 2, art. 1134, 1135 § 2 k.p.c.).

Fakt ten przyjął m.in. W. Broniewicz⁷⁶ za podstawę do stwierdzenia, że na oznaczenie pism procesowych i egzekucyjnych oraz pism organów procesowych i egzekucyjnych kodeks postępowania cywilnego używa zbiorczej nazwy „pisma sądowe”. Stwierdzenie to jest, moim zdaniem, dyskusyjne. Żaden z przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie wskazuje na to, że pojęcie „pismo sądowe” obejmuje także pismo procesowe. We wszystkich wypadkach, w których chodzi o dokonanie doręczenia uczestnikowi postępowania nieprocesowego czy stronie procesowej, w przesyłce sądowej znajduje się pismo sądowe w postaci formularza zawierającego dane dotyczące potwierdzenia odbioru danego pisma, np. odpisu zażalenia (art. 133 § 2 k.p.c.) bądź pisma przewodniego sądu, które musi zawierać pouczenie z art. 1135 § 2 k.p.c. w sprawach z elementem zagranicznym itp.

Na podstawie wskazanych przykładów można jedynie powiedzieć, że powołane przepisy wymieniają tylko pisma sądowe podlegające doręczeniu, choć do nich w formie załączników są dołączone również pisma procesowe. Z faktu tego dołączenia nie można wyciągnąć wniosku, że w powołanych przepisach ustawodawca użył wyrażenia „pisma sądowe” jako nazwy zbiorczej obejmującej także wyrażenia procesowe.

Pismami sądowymi są wszystkie pisma przewodnie sporządzane przez sąd, wezwania sądu oraz wszelkie orzeczenia sądowe.

Jak widać, w związku z pismami procesowymi występują te same problemy w postępowaniu nieprocesowym, co i w procesie. Wszystkie więc przepisy mające zastosowanie w procesie (art. 125 k.p.c. i nast.) można odpowiednio stosować i w postępowaniu nieprocesowym. Należy jednak przy odpowiednim stosowaniu tych przepisów podstawić w miejsce „stron uczestników postępowania” – „lub osoby zainteresowane w sprawie”. Odnosi się to zwłaszcza do przepisów, w których mowa o stronach przeciwstawnych. W razie braku tej przeciwstawności nie można nazywać uczestników, którzy wniosku nie złożyli, przeciwnikami wniosku. Jak już podkreślono, sprawy w postępowaniu

nieprocesowym nie toczą się nigdy przeciwko zainteresowanym, lecz z ich udziałem i z udziałem innych uczestników.

Z tych względów nie można m.in. zapomnieć, że w sytuacji z art. 126 § 2 k.p.c. przy złożeniu pierwszego pisma procesowego, którym z reguły jest wniosek zmierzający do wszczęcia postępowania nieprocesowego, chodzi o przedmiot postępowania, a nie o przedmiot procesu. Artykuł 128 k.p.c. powinien, z mocy art. 13 § 2 k.p.c., być stosowany w ten sposób, że do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników, w liczbie odpowiadającej liczbie uczestników postępowania.

Przepis art. 130 k.p.c., określający skutki nieusunięcia braków formalnych w oznaczonym terminie, ma zastosowanie tylko do wniosków w sprawach wszczynanych z inicjatywy zainteresowanych podmiotów, w sprawach zaś wszczynanych z urzędu (art. 506 i 570) stosowanie art. 130 jest wyłączone. W tych sprawach nie ma również podstaw do zwrotu wniosku z powodu nieuiszczenia opłat sądowych.

Przedmiotem doręczeń są pisma sądowe i dołączone do tych pism, w formie załączników, pisma procesowe.

Wezwania i zawiadomienia doręcza się uczestnikom postępowania w oryginałach (art. 149 § 2 k.p.c.). To samo dotyczy innych pism sądowych (wniosków a contrario z art. 140 k.p.c.), natomiast orzeczenia sądowe i wszelkie pisma procesowe doręcza się w odpisach, co wyraźnie wynika z powołanego art. 140 i 138 k.p.c. W odpisach doręcza się również opinie biegłych i inne pisma składane przez osoby trzecie, które nie występującej charakterze podmiotów postępowania nieprocesowego.

W postępowaniu tym, tak jak i w procesie, obowiązuje zasada oficjalności doręczeń. Wyjątek od niej zawiera wspomniany art. 132 § 1 k.p.c., który zezwala na wymianę pism między adwokatami występującymi w sprawie.

Sąd dokonuje doręczeń za pośrednictwem poczty lub woźnych (art. 131 § 1 k.p.c.). Dla sprawności postępowania kodeks zezwala również na doręczenie pisma adresatowi przez wręczenie mu go bezpośrednio w sekretariacie sądu (art. 132 § 2 k.p.c.). Ze względu na tę sprawność, dopuszcza również możliwość zrzeczenia się przez uczestnika postępowania nieprocesowego doręczenia odpisu postanowienia po jego ogłoszeniu, jeżeli uczestnik ten był obecny na posiedzeniu (art. 517 k.p.c.). Zrzeczenie się nie wchodzi w rachubę, jeżeli postanowienie zapadło na posiedzeniu niejawnym. Artykuł 517 k.p.c. bowiem nie wyłącza działania art. 357 § 2, który stosuje się w postępowaniu nieprocesowym poprzez art. 13 § 2 k.p.c.

Pierwszy z powołanych przepisów dopuszcza możliwość zrzeczenia się tylko doręczenia postanowienia. Nie wspomina w ogóle o zrzeczeniu się uzasadnienia. W świetle art. 357 § 1 k.p.c., w dotychczasowej wersji, gdy wszyscy uczestnicy skorzystali z uprawnienia do tego zrzeczenia się, zbędne było uzasadnienie postanowienia, ale tylko wtedy, gdy w sprawie nie brała udziału jednostka gospodarki społecznej albo prokurator. Jeżeli te podmioty lub instytucje państwowe, których zadanie nie polegało na prowadzeniu działalności gospodarczej, brały udział w postępowaniu nieprocesowym w charakterze uczestników, to uzasadnienie musiało być sporządzone, chociażby wszyscy zrzekli się doręczenia odpisu postanowienia.

Obecnie jest inaczej. W myśl art. 357 § 1 k.p.c. w zmienionym brzmieniu w zw. z art. 517 k.p.c., zrzeczenie się doręczenia odpisu postanowienia przez wszystkich uczestników postępowania czyni zbędnym sporządzenie uzasadnienia, chociażby w sprawie brała udział jednostka gospodarki społecznej itp.

Należy podkreślić, że dopuszczalność zrzeczenia się doręczenia odpisu postanowienia jest – w zestawieniu z procesem – odrębnością właściwą postępowaniu nieprocesowemu. Prawidłowe dokonywanie doręczeń ma duże znaczenie. Wady bowiem w zakresie doręczeń mogą doprowadzić do pozbawienia uczestnika możliwości obrony swych praw i w dalszej konsekwencji do nieważności postępowania z mocy art. 379 pkt 5 k.p.c. Należy zatem dokładać szczególnej staranności przy tzw. doręczeniu zastępczym z art. 138 § 1 k.p.c. Jak już wspomniano⁷⁷, odpowiednie stosowanie tego artykułu w postępowaniu nieprocesowym powinno polegać na wyłączeniu zastępczego doręczania do rąk któregokolwiek z uczestników postępowania. Organ doręczający bowiem nie jest w stanie ocenić, czy, a jeśli tak, to między którymi uczestnikami istnieją sprzeczności interesów w stopniu wyłączającym możliwość stosowania doręczenia zastępczego. W celu wyeliminowania wad przy dokonywaniu tego rodzaju doręczeń, powinno się wymienić w dowodzie doręczenia wszystkich uczestników. Takie postępowanie jest zbędne, jeżeli wszyscy lub kilku z nich upoważniło do odbioru pism jednego pełnomocnika (art. 141 § 3).

Specyfiką postępowania nieprocesowego w zakresie doręczeń jest to, że niektóre przepisy wprowadzają w określonych sprawach specjalne postępowanie wywoławcze, którego celem jest powiadomienie w drodze ogłoszeń większej liczby osób zainteresowanych rozpoznawaną sprawą. Treść tych ogłoszeń dokładnie określają art. 530 i 673 k.p.c. Taki sposób powiadamiania zainteresowanych o treści pism sądowych nie wyłącza jednoczesnego doręczania tych pism w trybie art. 131 i nast. k.p.c.

Czynności procesowe w postępowaniu nieprocesowym powinny być dokonywane w oznaczonych terminach, podobnie jak w procesie.

Na podstawie przepisów kodeksu należy rozróżnić terminy ustawowe, sądowe i umowne.

Pierwsze z nich określa ustawa, jak np. w sprawie dotyczącej złożenia czy zażalenia. Terminy ustawowe mają charakter prekluzyjny i nie mogą być przez sąd zmienione.

Drugie terminy wyznacza sąd. Wprawdzie one także mają charakter prekluzyjny, ale mogą być z ważnych przyczyn przedłużone lub skrócone przez przewodniczącego, na wniosek zgłoszony przed upływem terminu, nawet bez wysłuchania innych uczestników postępowania (art. 166 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Do terminów sądowych należą także terminy mające charakter okresów. Takie terminy przewidują przepisy oznaczające czas, w którym dane osoby winny się zgłosić do sądu w celu wzięcia udziału w sprawie stwierdzenia nabycia spadku, uznania za zmarłego i stwierdzenia zgonu (art. 673 i nast. oraz art. 530 i nast. k.p.c.).

Termin umowny jest ustalany w drodze porozumienia uczestników postępowania w zakresie dotyczącym oznaczenia czasu trwania zawieszenia tego postępowania (art. 181 pkt 2 k.p.c.). Zgodnie z treścią art. 165 k.p.c., terminy oblicza się według przepisów prawa cywilnego (art. 110 i nast. k.p.c.). Oddanie pisma procesowego w polskim urzędzie pocztowym jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. To samo dotyczy złożenia pisma przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej, przez

osobę pozbawioną wolności w administracji zakładu karnego oraz przez członka załogi polskiego statku morskiego kapitanowi statku (art. 165 § 3 k.p.c.).

Konsekwencją uchybienia terminu przez uczestnika postępowania nieprocesowego jest bezskuteczność podjętej czynności. W świetle art. 167 k.p.c., skutek ten następuje ipso iure. Poza skutkiem oznaczonym w powołanym przepisie kodeks wiąże z uchybieniem terminów inne jeszcze skutki, a mianowicie – zwrot pisma procesowego w razie nieusunięcia jego braków formalnych (art. 130 k.p.c.), odrzucenie pozwu w warunkach art. 199 § 1 w zw. z art. 70 k.p.c., odrzucenie apelacji lub kasacji w sytuacji określonej w art. 371 i 375 k.p.c.

W pewnych wypadkach kodeks postępowania cywilnego zezwala na przywrócenie naruszonego terminu. Przywróceniu podlegają jednak tylko terminy procesowe wyznaczone przez ustawę lub sąd. Nie jest natomiast dopuszczalne przywrócenie uchybionego terminu prawa materialnego, choćby ten termin dotyczył czynności podejmowanej w toku postępowania nieprocesowego. Na przykład, nie można żądać przywrócenia uchybionego terminu do zgłoszenia oświadczenia w sprawie przyjęcia lub odrzucenia spadku⁷⁸. Nie każde naruszenie terminu procesowego również uzasadnia przywrócenie go w trybie art. 168 i nast. k.p.c. W szczególności nie wchodzi ono w rachubę w odniesieniu do czynności podejmowanych przez sąd. Uchybienie bowiem terminu przez sąd w pewnych wypadkach nie pociąga za sobą ujemnych konsekwencji procesowych, jak np. przy terminach instrukcyjnych dotyczących odroczenia ogłoszenia orzeczenia (art. 326 § 1 w zw. z art. 13 § 2) czy sporządzenia uzasadnienia. W innych znowu wypadkach podjęcie przez sąd czynności procesowych z naruszeniem terminu może stanowić podstawę zaskarżenia orzeczenia, co zachodzi w przytoczonym przykładzie pozbawienia zainteresowanego możliwości obrony swych praw na skutek podjęcia przez sąd postępowania przed upływem terminów oznaczonych w art. 530 czy art. 673 k.p.c.⁷⁹

To, że instytucja przywracania terminów procesowych nie ma zastosowania, w razie gdy sąd dopuści się uchybienia terminu, wynika z art. 167 i art. 168 k.p.c., które wyraźnie wiążą dopuszczalność tego przywrócenia z naruszeniem terminów przez strony, co przez art. 13 § 2 k.p.c. odnosi się także do uczestników postępowania nieprocesowego.

Wypowiedź ta wymaga uzupełnienia. Należy stwierdzić, że również nie wszystkie terminy procesowe podlegają formalnemu przywróceniu w razie ich naruszenia przez uczestnika postępowania. Artykuł 168 § 2 k.p.c. wyłącza bowiem dopuszczalność przywrócenia terminu, jeżeli jego uchybienie nie pociąga za sobą ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania nieprocesowego. Takie zaś skutki nie powstają, gdy uchybienie terminu nie wywołało żadnych niekorzystnych dla uczestnika następstw procesowych. Nie jest także dopuszczalne przywrócenie terminu, gdy wprowadzie jego uchybienie pociąga za sobą ujemne skutki procesowe dla uczestnika postępowania, ale może on je usunąć inną drogą. Na przykład, pismo przygotowawcze uczestnik może złożyć w późniejszym terminie, gdyż art. 217 k.p.c. zezwala na przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swych wniosków lub na odparcie wniosków i twierdzeń przeciwnych, aż do zamknięcia rozprawy. Z przytoczonych powodów, a także zważywszy, że terminy sądowe mogą być przez sąd przedłużane, dopuszczalność ich przywrócenia zajdzie w wypadkach zupełnie wyjątkowych, jak np. w razie niemożności usunięcia przez wnioskodawcę w wyznaczonym przez sąd terminie braków formalnych, określonych w art. 130 k.p.c. lub w art. 70 § 2 w zw. z art. 199 § 2 k.p.c.

W szerszym natomiast zakresie instytucja przywrócenia terminu jest wykorzystywana, gdy uczestnik postępowania swoją beczynnością doprowadzi do uchybienia terminu ustawowego, a więc np. dotyczącego wniesienia środka odwoławczego.

Przypisy

37 Por. K.Korzan, Postępowanie nieprocesowe, Warszawa 1987, s. 91.

38 Por. K.Korzan, Arbitraż i postępowanie arbitrażowe, Warszawa 1980, s. 110 i nast.; tenże, Glosa do orzeczenia SN z 24.5.1977 (III CZP 27/77), OSPiKA 1978,

nr 10, s. 421 i nast.; tenże, Jednostki gospodarki uspołecznionej i inne struktury organizacyjne, Studia Iuridica Silesiana, t. V, Katowice 1979, s. 84 i nast.

39 Patrz zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 01.07.1991 r. w sprawie ustalenia wykazu organizacji społecznych uprawnionych do działania przed sądami w imieniu lub na rzecz obywateli (MP z 1991 r. Nr 22, poz. 155).

40 W.Siedlecki, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, wyd. 2 uzupeł., Warszawa 1997, s. 128; M.Jędrzejewska, Problemy wynikające z regulacji zdolności sądowej w kodeksie postępowania cywilnego, PS 1993, nr 10, s. 44 i nast.

41 Patrz T.Misiuk, Pojęcie organizacji społecznej ludu pracującego, PiP 1969, nr 1, s. 17 i nast.; tenże, Glosa krytyczna do orzeczenia SN z 17.6.1966 (III Cz 109/66), PiP 1967, z. 6, s. 1026 i nast. oraz aprobująca glosa W.Siedleckiego, OSPiKA 1967, nr 6, s. 263 i nast.

42 Patrz art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1231 ze zm.); K.Korzan, Orzecznictwo sądów w sprawach stosowania przymusowego leczenia alkoholików, NP 1974, nr 10, s. 1292; tenże, Glosa do postanowienia SN z 4.10.1972 (III CRN 222/72), OSPiKA 1973, nr 11, s. 482 i nast.

43 K.Korzan, Arbitraż i postępowanie arbitrażowe..., s. 118.

44 Patrz art. 1 ustawy z dnia 26.03.1982 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 11, poz. 81).

45 Dotychczas o przyjęciu nieruchomości rolnych na własność państwa rozstrzygały sądy z mocy ustawy z dnia 28.06.1962 r. o przejmowaniu nieruchomości rolnych na własność państwa za zaległe należności (Dz.U. z 1969 r. Nr 17, poz. 130). Jednakże ustawa ta została uchylona art. 51 ustawy z dnia 26.03.1982 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U. Nr 11, poz. 79).

46 Patrz W.Siedlecki, Czynności procesowe, PiP 1951, z. 11, s. 701, 702 i 715; K.Korzan, Kurator w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1966, s. 36 i nast.

47 M.Sawczuk, Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego, NP 1969, nr 11-12, s. 1689 i nast.; tenże, Zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1963, s. 31 i nast.; K.Korzan, Glosa do postanowienia SN z 8.9.1970 (II Cz 115/70), PiP 1972, z. 11, s. 162 i nast.

48 Respektowana przez art. 20 § 1 pr. op. z 1946 r. zasada (mająca także zastosowanie z mocy art. 49 pr. op. do kurateli), że przedstawicielstwo ustawowe opiekuna w sądzie i poza sądem nie narusza prawa osoby poddanej opiece do osobistego działania w granicach jej zdolności do działań prawnych, nie utraciła w świetle obowiązującego prawa (w stosunku do opieki i kurateli) aktualności, mimo że brak obecnie podobnego przepisu; patrz także K.Korzan, Kurator w postępowaniu cywilnym..., s. 32-34.

49 A.Wolter, Prawo cywilne, Zarys części ogólnej, Warszawa 1967, s. 278, jako przykład wskazuje komisanta w sklepach komisowych.

50 W.Broniewicz, Podstawienie procesowe, ZNLIŁ. Nauki Humanistyczno-Społeczne, Łódź 1963, ser. 1, z. 31, s. 150, wyraźnie zalicza prokuratora do zastępców pośrednich.

51 Patrz K.Korzan, Kurator w postępowaniu cywilnym..., s. 17.

52 W.Broniewicz, Podstawienie procesowe..., s. 151; F.Lent, Zur Lehre von der Parteikraft Atmes, Zeitschrift für Zivilprozess 1941, s. 32; B.Wieczorek, Zivilprozessordnung, 1 Bd. 1 Tl. Berlin 1957, s. 376.

53 Blżej zainteresowanych tą problematyką kieruję do mego artykułu Stanowisko prawne kuratora spadku, Palestra 1967, nr 12, s. 21-27.

54 J.Krajewski, Sytuacja prawna jednostki gospodarki uspołecznionej w procesie cywilnym, Toruń 1969, s. 70; J.Fabian, Pełnomocnictwo, Warszawa 1963, s. 31 i nast.; H.Oser, W.Schdnenberger, Kommentar zum schweizerischen Burgerlichen Gesetzbuch. Das Obligationenrecht, I Bd. Zurich 1945, s. 221; K.Korzan, Stanowisko prawne kuratora spadku..., s. 22.

55 K.Korzan, Kurator w postępowaniu cywilnym..., przypis 46, s. 17 i nast.

56 Por. art. 66, 68, 70, 110, 126, 133, 154, 174, 180, 202, 259, 407, 545, 546, 547, 596, 818, 919 k.p.c.

57 K.Korzan, Zastępstwo strony przez kuratora w postępowaniu cywilnym, NP 1964, nr 5, s. 502 i nast., s. 506 i nast.

58 W.Siedlecki, [w:] J.Policzkiewicz, W.Siedlecki, E.Wengerek, Postępowanie nieprocesowe, wyd. 2, Warszawa 1980, s. 43.

59 J.Jodłowski, [w:] J.Jodłowski, Z.Resich, Postępowanie cywilne, Warszawa 2000, s. 252 i nast.

60 W.Broniewicz, Reprezentacja według kodeksu postępowania cywilnego, NP 1966, nr 7-8, s. 865.

61 S.Grzybowski, System prawa cywilnego. Część ogólna, Warszawa-Wrocław-Kraków-Gdańsk 1974, s. 613, 366 i nast.

62 W.Broniewicz, Reprezentacja według kodeksu..., przypis 62. Trzeba ponadto dodać, że wspomniany autor w skrypcie Postępowanie cywilne, Łódź 1978, s. 120, odstąpił od swego stanowiska, silnie podkreślając, że posłużenie się przez art. 401 pkt 2 k.p.c. terminem „reprezentacja” w znaczeniu organu jest nietrafne. Nadal jednak nie zauważa, że jest wątpliwe, czy ustawodawca w

ogólc odnosi ten termin do działania organów. W tej kontrowersji najbardziej zaskakuje fakt, że W. Broniewicz na tak dyskusyjnej podstawie buduje konstrukcję procesowego pojęcia reprezentacji, szerszego od pojęcia reprezentacji określonej w prawie materialnym.

63 E.Mądrzycka, Sprawy o ubezwłasnowolnienie w praktyce sądów wojewódzkich, BMS 1963, nr 2, s. 51; J.Różański, Komentarz do prawa osobowego, Warszawa 1946, s. 179 i 180; K.Korzan, Kurator w postępowaniu cywilnym..., s. 14.

64 K.Lubiński, Postępowanie o ubezwłasnowolnienie, Warszawa 1979, s. 202.

65 Poglądy te zestawia i analizuje J.Sobkowski, Pełnomocnictwo procesowe, jego istota, powstanie i wygaśnięcie, Poznań 1967, s. 85 i nast.

66 W.Siedlecki, Czynności procesowe..., s. 696; M.Sawczut, Zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1963, s. 35.

67 K.Korzan, Kurator w postępowaniu cywilnym..., s. 36 i nast.

68 W.Siedlecki, Czynności procesowe..., s. 704.

69 K.Korzan, Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1972, s. 103.

70 Mam na myśli W.Broniewicza, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa-Łódź 1978, s. 61.

71 Na przykład złożenie środka odwoławczego w niewłaściwej formie nie odniesie skutku. Wprawdzie SN w uchw. z dnia 29.04.1977 r. III CZP 23/77 (PUG 1977, nr 12, s. 333) wypowiedział odmienny pogląd, podkreślając, że wspomniany środek może być wniesiony telegramem nadanym przez telefon, ale pogląd ten został skrytykowany w literaturze; patrz B.Bładowski, Glosa do przytoczonej uchwały SN, NP 1978, nr 6, s. 984 i nast.

72 Tak S.Dalka, Czynności procesowe stron w procesie cywilnym, Palestra 1975, nr 9, s. 49-51, powołując się na stanowisko J. Mokrego; patrz także E.Waśkowski, Istota czynności procesowych, Polski Proces Cywilny 1938, s. 5 i nast.; J.Lapierre, Przepisy ogólne o czynnościach procesowych, Katowice 1965/66.

73 S.Dalka, tamże, s. 62.

74 Por. w związku z tym J.Mokry, Glosa do wyroku SN z 1.6.1973 (II CR 167/ 73), NP 1975, nr 4, s. 602 i nast.

75 Z.Resich, [w:] J.Jodłowski, Z.Resich, Postępowanie cywilne..., s. 293.

76 W.Broniewicz, Postępowanie cywilne..., s. 65.

77 Patrz rozdział II § 6 artykułu.

78 Patrz W.Siedlecki, [w:] J.Policzkiewicz, W.Siedlecki, E.Wengerek, Postępowanie nieprocesowe, Warszawa 1980, s. 59.

79 W kwestii skutków naruszenia terminów przez podmioty postępowania procesowego i nieprocesowego por. także W.Siedlecki, Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 33 i nast., s. 136 i nast.